Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Koncesje za łapówki

16.04.2009 Nowy Jork. Inspektor generalny stanu Nowy Jork przyznał, że po otrzymaniu informacji o możliwych przypadkach korupcji przy przyznawaniu koncesji na alkohol, we wtorek 9 kwietnia 2009, jego ludzie dokonali przeszukania w biurze ds. przyznawania koncesji na sprzedaż alkoholu (Liguor Authority Bureau) – donosi na swojej stronie „The New York Times”.

Prowadzący dochodzenie przesłuchali 24 pracowników biura, ale według inspektora generalnego – Josepha Fische’a – nie dokonano żadnych aresztowań. Dodał, że jakiekolwiek dowody będą przedstawione ławie przysięgłych (grand jury)*.

Podjęte działania były skutkiem prowadzonego od roku dochodzenia w sprawie dotyczącej przyjmowania łapówek przez pracowników agencji rządowej przyznającej licencje na alkohol w czasie, kiedy zawalone wnioskami biuro miało ośmiomiesięczne opóźnienia. Dzięki domniemanym łapówkom niektórzy aplikanci otrzymywali takie pozwolenia w 11 dni, często bez sprawdzenia niekaralności, czy poświadczenia obywatelstwa osoby ubiegającej się licencję. Jak dotąd nie wykryto, by w jakimkolwiek przypadku licencje wydano osobie karanej. Fische przyznał jednak, że istnieją dowody na uczestnictwo pośredników – osób, które przyspieszały przyznanie licencji.

W Nowym Jorku, na Long Island i w okręgu Westchester barom, restauracjom i sklepom monopolowym przyznano 70 tysięcy licencji na sprzedaż alkoholu. W około 65 procentach przypadków przyznanymi tym lokalom licencjami, zarządza biuro będące pod lupą śledczych.

Mike Jaccarino i Alison Gendar, autorzy artykułu zamieszczonego w "Daily News" zauważają, że skandal nazwany „Booze'n bribe” czyli „Pij i dawaj” opierał się nie tylko na pieniądzach, ale także na

przyjmowaniu bonów towarowych „gift card” na posiłki i ubrania. Wszyscy mieli ręce wyciągnięte po „małe co nieco” – stwierdził jeden z przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, cytowany w artykule.

Dla przypomnienia gazeta podaje, że w 1981 roku biuro przeżywało podobne problemy. Śledztwo prowadzone pod patronatem senatu stanowego wykazało istnienie „dziwnych zachowań” i zepsutego na wskroś procesu przyznawania licencji. Wynikiem tamtego śledztwa było wykrycie około 5 tysięcy punktów, które operowały bez koncesji, jak również przyznania, z pogwałceniem prawa stanowego, licencji na sprzedaż alkoholu restauracji, która znajdowała się około 70 metrów od synagogi na Upper East Side.

Z kolei, w 1960 roku wybuchł skandal, kiedy okazało się, że Playboy Club zapłacił 40 tysięcy dolarów łapówki Martinowi C. Epsteinowi, który w owym czasie był przewodniczącym Liguor Authority Bureau. Łapówkę miał też otrzymać członek Partii Republikańskiej – L. Judson Morhouse, który otrzymał karę więzienia.

*grand jury – wielka ława przysięgłych rozpoznająca zasadność oskarżeń przed właściwym procesem

Źródło:nytimes.com (09.04.2009), Daily News NY Crime (10.04.2009); new york daily news 10.04.2010